

***Sygn. akt I ACa 1372/17***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 9 stycznia 2019 r.***

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Beata Byszewska (spr.)

Sędziowie: SA Joanna Wiśniewska-Sadowska

SO del. Agnieszka Wachowicz-Mazur

Protokolant: sekr. sądowy Marta Puskarska

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. W.

przeciwko (...) z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 14 czerwca 2017 r., sygn. akt XXIV C 279/15

**I. *oddala apelację,***

**II. *zasądza od (...) z siedzibą***

***w W. na rzecz R. W. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

Agnieszka Wachowicz-Mazur Beata Byszewska Joanna Wiśniewska-Sadowska

Sygn. akt I ACa 1372/17

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 marca 2015 r. R. W. wniósł o zasądzenie od (...) z siedzibą w W. kwoty 166.949,74 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, w tym następujących kwot: 164.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 706 zł tytułem kosztów opieki osób drugich od dnia 28 lipca 2014 r. do dnia 15 września 2014 r., 170,39 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia,

419,25 zł tytułem zwrotu kosztów naprawy zniszczonego telefonu, 1.654,10 zł tytułem zwrotu kosztów koniecznych dojazdów.

Ponadto wniósł o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Powód wywodził powyższe roszczenia z obrażeń jakich doznał w wypadku z 23 lipca 2014 r. oraz poniesionych w związku z tym wydatków i kosztów.

Na rozprawie w dniu 7 grudnia 2016 r. pełnomocnik powoda sprecyzował roszczenie w zakresie odsetek, wnosząc o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie odsetek ustawowych.

W odpowiedzi na pozew pozwane (...) wniosło o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych, m.in. kwestionując swoją odpowiedzialność za skutki wypadku oraz wskazując, że w toku likwidacji szkody wypłacił wszelkie koszty związane z powypadkowym leczeniem powoda.

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego (...) z siedzibą w W. na rzecz R. W. kwotę 54.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami na od dnia 20 marca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz orzekł o zasadach poniesienia kosztów procesu.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Dnia 23 lipca 2014 r. R. W. został przyjęty na Oddział Otolaryngologiczny Szpitala w O., gdzie miał przejść leczenie operacyjne przegrody nosa. W godzinach popołudniowych powód opuścił samowolnie oddział i został potrącony na przejściu dla pieszych przez samochód. Kierujący pojazdem marki (...) G. B. został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostródzie za spowodowane tego wypadku drogowego. Pojazd mechaniczny posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Z miejsca wypadku powód został przewieziony do Szpitala w O., gdzie przebywał do 28 lipca 2014 r. W szpitalu rozpoznano u powoda złamanie trzonu (...), złamanie kłykcia bocznego kości piszczelowej i podgłogowe złamanie kości strzałkowej prawej, stłuczenie lędźwiowego odcinka kręgosłupa, otarcia przedramienia prawego. Zastosowano leczenie zachowawcze. Powód został wypisany ze szpitala z zaleceniem utrzymania unieruchomienia kończyny dolnej prawej przez 6 tygodni, gorsetu ortopedycznego na 3 miesiące, opatrunkiem typu (...) przez 6 tygodni, zakazem chodzenia, przypisano mu również środki farmakologiczne

Powód uczestniczył w konsultacjach w Poradni (...) w dniach 9 sierpnia 2014 r., 13 października 2014 r., 22 października 2014 r. i 19 stycznia 2015 r. W okresie od 20 października 2014 r. do 31 października 2014 r. był leczony sanatoryjnie i przeszedł rehabilitację. Od 2 lutego do 13 lutego 2015 powód przeszedł kolejną serię zabiegów rehabilitacyjnych w związku z rozpoznaniem zwyrodnienia dyskopatycznego kręgosłupa szyjnego i L-S i stawu barkowego prawego. Od 17 sierpnia do 28 sierpnia 2015 r. powód przeszedł ponowne zabiegi rehabilitacyjne w związku z powyższym rozpoznaniem zwyrodnienia dyskopatycznego kręgosłupa oraz bólem barków i ramion.

W okresie od 19 marca 2015 r. do 26 marca 2015 r. powód przebywał w Szpitalu w I. w związku z dolegliwościami bólowymi okolicy lędźwiowej kręgosłupa promieniujących do kończyny dolnej lewej. W badaniu neurologicznym powoda stwierdzono ograniczenie ruchomości kręgosłupa piersiowego, lędźwiowego, obustronne dodatnie objawy rozciągowe, brak odruchów skokowych i klonowych obustronnie. W trakcie pobytu zastosowano u powoda rehabilitację oraz środki farmakologiczne.

Po wypadku powód zakupił środki farmakologiczne oraz sprzęt ortopedyczny za łączną kwotę 408,19 zł.

W wyniku wypadku powód doznał obrażeń wielomiejscowych w postaci złamania trzonu (...), złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej i podgłogowego złamania kości strzałkowej prawej, złamania wieloodłamowego trzonu łopatki prawej z przemieszczeniem, stłuczenia lędźwiowego odcinka kręgosłupa, otarcia naskórka przedramienia prawego. Powyższe urazy skutkują upośledzeniem narządu ruchu w stopniu umiarkowanym. Z uwagi na śródstawowy charakter urazu kolana prawego rokowania są niepewne. Proces leczenia neurologicznego powoda związanego z

wypadkiem wynosił 3 miesiące i jest ukończony, poza tym powód wymagał okresowej rehabilitacji. Z uwagi na doznane złamania powód może korzystać z okresowej rehabilitacji w celu utrzymania dotychczasowej sprawności organu. Urazy doznane w wypadku sprawiły, że przez okres 6 tygodni po wypadku powód był unieruchomiony, zaś przez kolejne 7 tygodni stanowiły one istotne ograniczenie w funkcjonowaniu powoda w życiu codziennym. Skutkiem wypadku było również naruszenie dobrostanu psychicznego powoda. Po wypadku doszło do pogrożenia samopoczucia powoda i jego funkcjonowania społecznego. Z uwagi na pogorszenie się kondycji fizycznej, powód odczuwa lęk o przyszłość, co wyraża się w zwiększonej nerwowości oraz napięciu psychicznym. Obawia się, że nie podoła w opiece nad chorą żoną. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że proces chorobowy w zakresie zdrowia psychicznego, który miał miejsce jeszcze przed wypadkiem będzie postępował.

W chwili wypadku powód miał 59 lat, był całkowicie niezdolny do wykonywania pracy zarobkowej, pobierał rentę inwalidzką w wysokości 1280 zł miesięcznie. Na co dzień powód zajmował się opieką nad niepełnosprawną żoną. Przed wypadkiem powód leczył się u lekarza psychiatry, urologa i neurologa, cierpiał na miażdżycę kończyn dolnych, niedokrwienną chorobę serca przebył zawał serca, miał usunięty pęcherzyk żółciowy (stan po cholecysektomi) oraz stwierdzono u niego niewielkie zmiany zwyrodnieniowe w prawym stawie kolanowym. W 2004 r. przeszedł operację części lędźwiowej kręgosłupa w związku z chorobą zwyrodnieniową-dyskopatyczną kręgosłupa. Od 1984 r. leczył się psychiatrycznie z powodu stwierdzonej choroby afektowanej jednobiegunowej (ChAJ). W związku z chorobą psychiczną, przed wypadkiem, w dniu 11 lipca 2014 r. lekarz przypisał powodowi lek (...) Po wypadku powód również przyjmował ten lek. Przed wypadkiem, jeszcze w maju 2013 r. powód uczestniczył w zabiegach rehabilitacyjnych w związku z rozpoznaniem dyskopatii lędźwiowej i szyjnej.

Pismem z dnia 14 października 2014 r., doręczonym pozwanemu w dniu 21 października 2014 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 180.000 zł, kwoty 3.819 zł tytułem opieki osób drugich w okresie od dnia 28.07.2014 r. do 15.09.2014 r., 50 dni x 6 godzin dziennie x 10 zł/h i od 16.09.2014 r. do 12.10.2014 r. 27 dni x 3 godziny, kwoty 408,18 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, 669 zł tytułem zwrotu kosztów okularów i telefonu, 1.817,90 tytułem zwrotu kosztów dojazdu oraz przyjęcie odpowiedzialności pozwanego za przyszłe skutki wypadku.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi zadośćuczynienie w kwocie 16.000 zł, zwrot kosztów leczenia w kwocie 237,80 zł, zwrot kosztów dojazdu w kwocie 163,80 zł, zwrot kosztów opieki w kwocie 3.024 zł, zwrot kosztów naprawy telefonu w kwocie 249,75 zł oraz zwrot kosztów okularów w kwocie 270 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, że bezsporne w niniejszej sprawie są okoliczności wypadku komunikacyjnego, któremu uległ powód oraz zasadniczo, że obowiązek naprawienia powstałej w wyniku tego wypadku szkody majątkowej spoczywa na pozwanym, albowiem sprawca wypadku posiadał z pozwanym zawartą ważną umowę obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Wprawdzie pozwany kwestionował swoją legitymację bierną, jednakże już na etapie postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił powodowi świadczenia odszkodowawcze.

Sąd Okręgowy przywołał treść art. 435 k.c., 436 § 1 i 2 k.c. oraz wskazał na zasadę ogólną wyrażoną w art. 415 k.c. przewidującą odpowiedzialność za wyrządzenie szkody na zasadzie winy. Dalej Sąd ten wskazał, że odpowiedzialność (...) wynikała z treści prawomocnego wyroku z dnia 26 listopada 2014 roku Sądu Rejonowego w Ostródzie w sprawie II K 624/14, w którym to Sąd uznał G. B. za winnego wypadku drogowego z dnia 23 lipca 2014 r. i w związku z tym go skazał. Zgodnie zaś z art. 11 k.p.c. ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Sprawca wypadku dysponował wykupionym u strony pozwanej ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej, więc pozwany co do zasady ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą wobec powoda.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznając, że pozwany odpowiada wobec powoda w okolicznościach sprawy rozważył zasadność poszczególnych roszczeń,

Odnosząc się do żądanego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazał na treść art. 445 § 1 k.c. oraz 444 k.c. oraz podkreślił że ustawodawca poza wskazaniem, iż kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia winna być wymierna do powstałej szkody nie wskazuje innych zasad ustalenia jej wysokości, zaś te zostały wypracowane przez bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie. Wynika z niego, że przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy nie wyłączając takich czynników jak wiek poszkodowanego, rozmiar doznanej krzywdy, nieodwracalność następstw wypadku, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, długotrwałość i przebieg procesu leczenia. Rolą zadośćuczynienia jest bowiem złagodzenie doznanej niewymiernej krzywdy poprzez wypłacenie nie nadmiernej lecz odpowiedniej sumy, w stosunku do doznanej krzywdy. Ustalenie jej wysokości powinno być jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy dokonane w ramach rozsądnych granic, odpowiadających aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa przy uwzględnieniu, iż wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Sąd Okręgowy ocenił, że kwota jakiej domagał się powód tytułem zadośćuczynienia, tj. 164.000 zł jest stanowczo zawyżona. Urazy jakich doznał powód w wypadku komunikacyjnym nie były na tyle rozległe by uzasadniały ocenę, że krzywdę powoda doznaną na skutek wypadku winna kompensować kwota 180.000 zł (pозwany wypłacił uprzednio powodowi kwotę 16.000 zł). W wyniku wypadku powód doznał ostatecznie złamania i stłuczenia kończyny dolej i łopatki, złamania jednego trzonu kręgosłupa i stłuczenia odcinka lędźwiowego. Złamania i stłuczenia te wygoiły się a skutki pozostały jedynie w zakresie braku całkowitej sprawności kończyny dolnej, co do której zalecona jest okresowa rehabilitacja. Powyższe urazy skutkowały czasowym upośledzeniem narządu ruchu w stopniu umiarkowanym. Proces leczenia ortopedycznego powoda wynosił 3 miesiące i uznany został za ukończony. Powód może korzystać z okresowej rehabilitacji w celu utrzymania sprawności prawej nogi. Urazy doznane w wypadku sprawiły, że przez okres 6 tygodni po wypadku powód był unieruchomiony, zaś przez kolejne 7 tygodni stanowiły one istotne ograniczenie w funkcjonowaniu powoda w życiu codziennym i w związku z tym był zdany na opiekę osób trzecich.

Biegły ortopeda jednoznacznie wskazał iż zgłaszane przez powoda dolegliwości i problemy zdrowotne nie mają podłoża ortopedycznego a kontynuowanie leczenia przez powoda w poradni neurologicznej wskazuje na dominujący neurologiczny charakter problemu zdrowotnego. Biegły neurolog stwierdził natomiast iż leczenie neurologiczne powoda jest zbędne a na jego obecny stan decydujący wpływ mają schorzenia sprzed wypadku.

Skutkiem wypadku było również naruszenie dobrostanu psychicznego powoda. Po wypadku doszło do lekkiego pogorszenia samopoczucia powoda i jego funkcjonowania społecznego, w szczególności w zakresie uwypuklenia obaw o dalszą możliwość opieki nad żoną, problemy ze snem.

Sąd Okręgowy wskazał też, że powód nie przeszedł skomplikowanego leczenia, ani żadnej poważnej operacji. Uciążliwości życiowe związane z wypadkiem polegały na pięciodniowej hospitalizacji, okresowych wizytach kontrolnych oraz czasowej rehabilitacji, a także czasowym unieruchomieniu powoda i ograniczeniu w funkcjonowaniu. Wszystko to jednak trwało ok. 3 miesiące. Aktualny stan zdrowia powoda i związane z tym cierpienia łączą się głównie z licznymi schorzeniami fizycznymi i psychicznymi, na które powód cierpiał jeszcze przed wypadkiem, a które mogą się nasilić w przyszłości. Już bowiem w tym czasie powód był trwale niezdolny do pracy, pomimo tego, że był mężczyzną w wieku przedemerytalnym. Obecnie doznane w wyniku wypadku urazy poza złamaniami prawej kończyny dolnej i związanym z tym urazem kolana nie mają wpływ na stan zdrowia powoda. W związku z tym należało przyjąć, że pogarszający się stan zdrowia niezwiązany z wypadkiem ma wpływ na aktualny stan zdrowia psychicznego powoda. Obawy powoda co do pogorszenia się jego stanu zdrowia i niemożliwości opieki nad chorą żoną, są podyktowane głównie jego stanem zdrowia istniejącym przed wypadkiem, bo właśnie wcześniejsze schorzenia mają wpływ na aktualny stan zdrowia powoda, poza urazem kolana, który istnieje do chwili obecnej. Wprawdzie biegły psycholog stwierdził, że psychiczny stan zdrowia powoda pogorszył się po wypadku i związku z tym lekarz psychiatra zwiększył mu dawkę leku, jednakże z dokumentacji medycznej (k. 82 v) nie wynika by zwiększenie dawki leku miało miejsce. Powód przed wypadkiem był osobą z licznymi schorzeniami fizycznymi i psychicznymi, nie wykonywał pracy zarobkowej z uwagi na stan zdrowia, a swój czas poświęcał na opiekę nad chorą

żoną. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika by jego aktywność życiowa na skutek wypadku uległa drastycznemu ograniczeniu poza pierwszymi 3 miesiącami po wypadku.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Okręgowy uznał, że kwotą, która skompensuje krzywdę powoda doznaną w wyniku wypadku będzie suma 70.000 zł. Powyższą kwotę należy jednak pomniejszyć o 16.000 zł, które wypłacił powodowi pozwany tytułem zadośćuczynienia w toku postępowania likwidacyjnego. Dlatego Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 54.000 zł, w pozostałym zakresie tj. w części zadośćuczynienia żądanego ponadto ww. kwotę, powództwo oddalił.

Pozostałe roszczenia powoda zostały uznane przez Sąd pierwszej instancji za niezasadne.

Sąd Okręgowy przywołał treść art. 444 § 1 k.c. oraz wskazał, że odszkodowanie przewidziane w nim określone obejmuje wszelkie wydatki (koszty) pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne (niezbędne) i celowe. Pojęcie „wszelkie koszty” oznacza koszty różnego rodzaju, których nie da się z góry określić, a których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu. Nie budzi wątpliwości, że w grupie wydatków celowych i koniecznych, pozostających w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia znajdują się koszty leczenia (pobytu w szpitalu, pomocy pielęgniarstwa, koszty lekarstw, konsultacje medyczne), koszty transportu do placówek medycznych, kosztów odwiedzin osób bliskich (dojazdu do szpitala), koszty opieki.

Sąd Okręgowy ocenił, że powód nie udowodnił, aby zgłoszone koszty zakupu lekarstw i sprzętu ortopedycznego były uzasadnione ponad kwoty uznane i wypłacone mu w postępowaniu likwidacyjnym, zaś to na powodzie spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie zgodnie z art. 6 k.c.

Podobnie w odniesieniu do żądanej pozostałych-poza wypłaconymi w postępowaniu likwidacyjnym kosztami opieki, Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wykazał, aby skalkulowana przez pozwanego z tego tytułu kwota nie pokryła kosztów koniecznej opieki świadczonej powodowi, szczególnie w świetle opinii biegłego co do zakresu niezbędnej opieki oraz faktu, że powód dochodził zwrotu tych kosztów za 11 tygodni opieki, a pozwany wypłacił koszty za 12 tygodni opieki.

Gdy chodzi o zwrot kosztów dojazdów do szpitala, w którym przebywał i dowożenia go do placówek, Sąd Okręgowy wskazał, że powód domagał się zwrotu kosztów poniesionych przez inne osoby, nie zaś przez niego samego i nie wykazał, aby koszty te zwrócił tym osobom. Nadto powód domagał się różnych kwot z tego tytułu od pozwanego, niezależnie od tego, że pozwany częściowo te koszty uznał i wypłacił. W ocenie Sądu Okręgowego bez wskazania w pozwie szczegółów co do ilości kilometrów związanych z dojazdem, za który powód domaga się zwrotu kosztów oraz stawki za 1 litr paliwa nie jest możliwa ocena tego roszczenia. Strona powodowa nie sprostowała zatem wymogom wskazanym w art. 6 k.c. i z tego powodu powództwo w tej części podlegało oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego brak również podstaw do zasądzenia kwoty 419,25 zł tytułem zwrotu kosztów naprawy telefonu. W tym zakresie odpowiedzialność sprawcy wypadku wynika z art. 415 k.c., gdyż koszty związane z naprawą uszkodzonego w wyniku wypadku telefonu nie stanowią kosztów wskazanych w art. 444 k.c. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że powód zakupił telefon marki (...) w grudniu 2013 r. za kwotę 399 zł. W wyniku wypadku telefon ten uległ uszkodzeniu, a pozwany w toku postępowaniu likwidacyjnego wypłacił powodowi kwotę 249,75 zł tytułem zwrotu kosztów naprawy telefonu. Powód nie wykazał, aby wypłacona kwota nie pokryła kosztów naprawy telefonu, zaś w przypadku tzw. szkody całkowitej odszkodowanie za zniszczenie telefonu nie mogłoby przekroczyć 399 zł. Powód nie udowodnił, aby telefon uległ całkowitemu zniszczeniu. Z tych względów powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu.

O odsetkach ustawowych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe od zasądanego zadośćuczynienia zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia 20 marca 2015 r. do dnia zapłaty, odwołując się także do art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Powód zawiadomił pozwanego o szkodzie w piśmie doręczonym pozwanemu w dniu 21 października 2014 r.,

zatem pozwany winien wypłacić odszkodowanie do dnia 20 listopada 2014 r., a od dnia 21 listopada 2014 r. pozostawał już w zwłoce. Brak było bowiem podstaw do zastosowania ust. 2 ww. przepisu, pozwany na etapie postępowania likwidacyjnego dysponował bowiem pełną dokumentacją by dokonać właściwej oceny stanu zdrowia i zakresu krzywdy powoda. W toku niniejszego postępowania nie zachodziły żadne nowe okoliczności, które uzasadniałyby zasadność zasądzenia odsetek dopiero od daty orzekania przez sąd.

Sąd Okręgowy uznał, że żądanie powoda w przedmiocie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość okazało się niezasadne. Podstawę tego roszczenia stanowi art. 189 k.p.c. Z ustalonego stanu faktycznego, a przede wszystkim z opinii biegłych ortopedy i neurologa nie wynika by stan zdrowia powoda mógł ulec pogorszeniu w przyszłości. Uwzględnienie zaś powództwa w tym zakresie wymaga zaś ustalenia, że proces leczenia powoda nie został zakończony oraz prawdopodobieństwa dalszych skutków zdrowotnych przedmiotowego wypadku. Sama okoliczność ewentualnych niepewnych rokowań co do urazu kolana jest niewystarczająca.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo. Na podstawie zaś art. 108 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy rozstrzygnął jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, który zaskarżył wyrok w części zasądzającej na rzecz powoda kwotę 40 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego tj., art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. przez błędną wykładnię i uznanie łącznej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 70 000 zł za odpowiednią do doznanej przez powoda krzywdy, pomimo, iż uszczerbek na zdrowiu, rozstrój zdrowia powoda i doznana przez niego krzywda nie uzasadnia przyznania tak wysokiej kwoty.

Zgłaszając powyższy zarzut pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obydwie instancje według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenia na rzecz powoda od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była nieuzasadniona i podlegała oddaleniu.

Podkreślenia wymaga, że pozwany nie zakwestionował ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, zaś Sąd Apelacyjny nie miał podstaw, aby ustalenia te wzruszać. Nadto w toku postępowania odwoławczego nie przeprowadzono postępowania dowodowego. W związku z tym w świetle art. 387 §2<sup>1</sup> k.p.c. uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji może zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji za własne, więc nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania oraz czyni je podstawą własnej oceny prawnej w kontekście zarzutu naruszenia prawa materialnego podniesionego w apelacji.

Zarzut pozwanego sprowadza się do zakwestionowania wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z przebyciem dnia 23 lipca 2014 r. wypadkiem komunikacyjnym. Jest on niezasadny.

Sąd Okręgowy prawidłowo w oparciu o niewadliwą ocenę dowodów z opinii biegłych i dokumentacji medycznej powoda oddzielił skutki rzeczzonego wypadku dla stanu zdrowia powoda tak pod względem fizycznym, jak i psychicznym od innych schorzeń, na które już uprzednio cierpiał powód. Właściwie zidentyfikował krzywdę powoda

wynikającą z tego wypadku, jej rozmiar oraz trwale następstwa wypadku dla powoda, odnosząc się jednocześnie do wypracowanych w orzecznictwie kryteriów umożliwiających dokonanie oceny adekwatności kwoty zadośćuczynienia dla konkretnego pokrzywdzonego. Pozwany nie podważył trafności ustaleń Sądu Okręgowego, zaś w okolicznościach ustalonych przez ten Sąd w stosunku do osoby powoda kwota łączna z tytułu zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę jawi się jako odpowiednia do jej rozmiaru.

Zgodnie z art. 445 § 1 w zw. z art. 444 k.c. to sąd ocenia jaka suma stanowi odpowiednią kompensatę doznanej krzywdy. W tym miejscu wypada przywołać ugruntowany pogląd orzecznictwa, że sąd odwoławczy może korygować rozmiar zadośćuczynienia wtedy tylko, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, LEX nr 51063; z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53). Ingerencja Sądu drugiej instancji na płaszczyźnie wysokości zadośćuczynienia zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji jest zatem możliwa dopiero wtedy, gdy sąd pominął jakieś istotne okoliczności wpływające na szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia lub nie nadał im należytego znaczenia. Wobec tego zarzuty, których intencją jest wykazanie wadliwości rozstrzygnięcia poprzez zawyżenie lub zaniżenie kwoty zadośćuczynienia za krzywdę, mogą być uznane za skuteczne jedynie w tych sprawach, w których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty i rażąco narusza przesłanki ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Tymczasem Sąd Apelacyjny nie stwierdził takiej sytuacji w realiach rozpatrywanego przypadku. Jak wskazano uprzednio ustalona przez Sąd pierwszej instancji kwota zadośćuczynienia w ustalonych w sprawie okolicznościach w stosunku do krzywdy doznanej przez powoda jawi się jako adekwatna do niej i prawidłowo wyważona w oparciu o wypracowane w orzecznictwie kryteria i sytuację powoda.

Z powyższych przyczyn apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie i została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu stawek obowiązujących w dacie wniesienia apelacji.

Agnieszka Wachowicz-Mazur Beata Byszewska Joanna Wiśniewska-Sadowska